

Dlaczego Mamy Dać

O.S.T.R.

Mam coraz więcej siwych włosów, brat, jak i chudnę w oczach
Wciąż na scenie chcę uchwycić tą sekundę bym nie opadł
Czy pojutrze spytam Boga o to czy trafię do czyśćca?
Bo pieniądze przeliczyły każdą parafię na cyfrach
Jaka to bitwa? Gdzie Biblia, ty mi powiedz
Europa sra przepychem by Afrykę żywić głodem
Co tydzień w poświęconej wodzie moczysz palce
Którymi oczy byś wydłubał za pięć złotych na klatce
Dał motyw i okazję świat zsyłając nas tutaj
Pomysły by ratować ziemię umierając w butach
Mówią, że przypominam trupa, bo widać mi żebra
Niszczy mnie ostoporoza, brat, wybac mi jak przegram
Dziś wybrani, to sekta, więc jestem taki jak ty
Prostym elementem tłumu, gdzie zabrakło wyobraźni
To bogactwo drażni, jeśli nas samych nie stać
By stołować się jak król i jak król mieć majestat
Żyły utonęły w kreskach, rozum jak rozsądek
Zrozum ten porządek, masz powód by zapomnieć
Więc pomóż sobie, ziombel, bo niewiele mamy dziś
Poza miłością i życiem, by je szanować i czcić
Brat, nie opadam z sił, czując łaskę tu przetrwam
Choć to, co chcą nam dać to amerykańskie getta
Tandety projekcja, w tych projektach ten folwark
Więc dlaczego mamy dać wszystko czego świat pożąda?

Widzę u siebie w lustrze na głowie łysą plamę
Choć nie znaczy to, że jestem z tych, co piszą testament
Mądrzejszy się nie stanę przez brak kilku włosów
Tak naprawdę wypierdoliłbym tu w pizdu kręgosłup
Za ten ból, skrzywienie i te nieprzespane noce
Ale dzięki, że nie szukam szczęścia w przemycałej koce
Ten proch tworzy epokę, nabija w pizdę zysków
Począwszy od tirówek, kończąc na izbie ministrów
Dziś ambicje bez cycków mówią, że gównie warte
Bo talent znaczy tyle co seks z kurwą za działkę
Nie licz jutro na łaskę, bo ona nie nadejdzie
Nawet gdyby było słyhać tu w megafonach Mayday
Chwyć rękoma szczęście, ty, ilu tego pragnie?
Brat, zobacz po ulicach, trzęsie pieniądz tym miastem
Rośnie przemoc i bajzel, myślisz, że to śmieszne?
Mam nic kurwa nie mówić? Niech zaśmieca to miejsce
Lata lecą, znasz wyjście? Bo ja sam chciałbym znać je
Odkąd młody się urodził o ten świat tu się martwię
Nie chcę tarcz tylko płac, gdzie wytłumaczę dziecku
Że po studiach to otrzyma dobrą wypłatę, nie stres tu
Tu piękne idee z lektur życiu nie potrafią sprostać
Bo ludzie w nie nie wierzą póki nie trafią w totka
I tak tu ciebie spotka w tych projektach ten folwark
Więc dlaczego mamy dać wszystko czego świat pożąda?